

# Porządkowanie świata

## praca magisterska z socjologii religii

Rozważania na temat religii, jej pochodzenia oraz społecznego charakteru wywiedliśmy z założonej przez Emila Durkheima koncepcji rozdwojonej natury ludzkiej, koncepcji *homo duplex*. Człowiek zmuszany do nieustannych wyborów pomiędzy swą duchowością i cielesnością będących skutkiem owego rozdwojenia jest tym samym zmuszony do takiego uporządkowania dostępnej mu rzeczywistości, które będzie w stanie zagwarantować mu z jednej strony, ład poznawczy z drugiej, samą możliwość poznania. Tak więc, wszelkie zjawiska społeczne rozumiane jako przejaw zorganizowanej działalności ludzkiej – a w tej liczbie również religię, należy traktować jako efekt uporządkowania środowiska zewnętrznego.

Jest to jednak proces wtórny, pochodny i bezwzględnie zależny od konstrukcji i percepcji ludzkiego umysłu oraz jego psychiki. *“Wiele przemawia za tym, że ideą dominującą pierwotnie w całym ludzkim myśleniu, a i dzisiaj panującą ciągle nad myśleniem większej części ludzkości jest idea wszelkiego ładu jako celowego wytworu czynników świadomych. Jest to idea dominująca niemal we wszystkich kulturach niepiśmiennych, jakie zbadali antropologowie i etnologowie, a także w większości dokumentów pisanych pochodzących z wcześniejszych okresów historycznych.”* Mówiąc o porządkowaniu świata, czy też wprowadzaniu w nim ładu należy zatem również pamiętać i o tym, że jest to proces związany z ludzką egzystencją. Dla Maxa Webera porządkowanie świata oznaczało nadawanie rzeczom i zjawiskom znaczeń. Gerardus van der Leeuw nazywał go przeżywaniem świata (*erlebt*).

Przeżycie to jest jak przyznaje on – choć nie bezpośrednio,

wynikiem wspomianej tu wielokrotnie, rozdwojonej natury ludzkiej. *“Albowiem wiara w anioły wywodzi się z podwójnego przeżycia postaci, raz in actu, jako nie upostaciowionej, własnej lub obcej mocy, a raz – idealiter, jako mocy odłączonej, upostaciowionej. Podobnie jak człowiek przeżywa siebie dwójako: raz jako siebie samego – i nie może sobie przy tym nic przedstawiać – a raz jako sobowtóra-duszę-anioła, tak też dwójako siebie przeżywa on Boga: raz jako nie dającą się przedstawić moc i wolę, a raz – jako upostaciowioną obecność.”*

Tak więc, mamy do czynienia z trzema zasadniczymi elementami ludzkiej osobowości, które decydują o istnieniu zdolności budowy systemu społecznego. Mowa tu przede wszystkim o naturalnej dla człowieka skłonności do rozdzielania swej cielesności od duchowości (*homo duplex*). Skłonność ta implikuje następnie rozdzielenie dobra od zła, co jest załączkiem moralności, która w procesie dalszej ewolucji naszego gatunku zaczyna stawać się wysoce wyabstrahowaną etyką właściwą dla danej zbiorowości. Moralność oraz etyka wpływa z kolei na kształt zawiązującego się ładu społecznego, którego potrzeba istnienia jest drugim składnikiem ludzkiej osobowości. Innymi słowy, potrzeba ładu społecznego zawsze doprowadzi jednostki ludzkie do jego osiągnięcia, poprzez samozorganizowanie się ich w szersze zbiorowości tworzące złożone systemy społeczne oraz nadawanie znaczeń otaczającym je zjawiskom. Osiągnięcie ładu ma także jeden jeszcze wymiar, a mianowicie służy on do wprowadzania rozróżnienia pomiędzy człowiekiem oraz zbiorowościami a ich własnym środowiskiem zewnętrznym, a również pomiędzy poszczególnymi jednostkami i zbiorowościami od siebie wzajemnie.

Potrzeba ładu oraz rozróżnienia wynika zaś z trzeciego komponentu ludzkiej natury, czyli istnienia i szczególnej konstrukcji systemu naszej struktury poznawczej. *“Struktury poznawcze są źródłem informacji o otoczeniu, o własnym “ja” oraz o programach działania, które umożliwiają osiągnięcie celów.[...] Dzięki nim, czyli dzięki informacjom zakodowanym w*

*organizmie, jednostka ma poczucie własnej tożsamości oraz orientuje się w świecie zewnętrznym. Bez nich, bez przeszłego doświadczenia, nie rozumiałaby swego miejsca w świecie, nie umiałaby aktywnie działać w systemie instytucjonalnym. Byłaby niczym."*

Istnienie tych trzech elementów stanowi jednak tylko pewnego rodzaju potencjał abstrakcji, którego wyzwolenie możliwe jest wyłącznie w wyniku zespolenia tych składników. Zespolenie to następuje zaś dopiero, gdy jednostki podejmują działania i paradoksalnie wówczas dopiero zauważają one potrzeby wynikające z istnienia opisanych komponentów ich osobowości. W ten sposób zaczynają one poznawać świat, nadają mu znaczenie i wprowadzają w nim ład. Jak jednak powiedzieliśmy wyżej, aby to osiągnąć potrzebny jest mechanizm zdolny selekcjonować napływające z zewnątrz informacje i łączyć je w łatwo "przyswajalne" wiązki.

Należy równocześnie pamiętać, iż procesy te związane są z, jak to nazywał Gerardus van der Leeuw, "przeżywaniem świata", a zdolność ta znów zależna jest od wskazanych przed chwilą trzech elementów ludzkiej osobowości. Mówiliśmy także, że przeżywając świat człowiek doznaje poczucia działającej mocy, którą uznaje za siłę sprawczą wszelkich zjawisk i rzeczy a następnie zaczyna ją "przeżywać". *"Taka siła sprawcza, zewnętrzna wobec woli podmiotu działającego i prowadząca bądź do nadzwyczajnego sukcesu, bądź do niespodziewanej porażki podlega ocenie pozytywnej lub negatywnej – jako dobra lub zła z punktu widzenia celu założonego przez podmiot działający. Ocenie tej zwykło towarzyszyć nieświadome lub świadome założenie, iż wpływ owej zewnętrznej siły był zamierzony, czyli istnieje jakaś siła sprawcza analogiczna do sprawczej woli podmiotu działającego."*

Przekonanie to zaś nabywane jest przez jednostki właśnie na drodze doświadczenia i przeżycia działającej mocy, które to z kolei leżą u podstaw religii. Musimy wobec tego uznać religię za zjawisko rudymetarnie związane z osobliwością natury

ludzkiej, za zjawisko wynikające z potrzeby życia w uporządkowanym i zrozumiałym środowisku. *"W religii chodzi o transformację nieokreślonej kompleksowości w kompleksowość dającą się określić, o tę dwuczęściowość środowiska, która jest efektem dyskretyzacji i która daje się z kolei doświadczyć tylko na tym obszarze, który stanowi obszar środowisk systemowych. Problem ów katalizuje religijną jakość doświadczeń życiowych, katalizuje asocjacje pomiędzy rozproszonymi doświadczeniami tego rodzaju, wpływa na specyficznym religijne typizacje, kształtuje odpowiedzialność za pełnione role i w końcu określa wyróżnicowane systemy funkcji dla religii wewnątrz systemu społecznego."*

Tak więc, mówiąc o religii jako zjawisku społecznym mamy za każdym razem na myśli ludzką skłonność do porządkowania swego środowiska zewnętrznego oraz osobliwość natury ludzkiej. Zatem podmiotem każdej religii jest człowiek tak samo, jak jest on podmiotem każdego systemu społecznego. *"Kto mówi o wierze, ten mówi zarazem o kulturze religijnej. Pytanie, czy zwierzęta mają wiarę, jest bezsensowne; na pytanie zaś, czy mają religię, trzeba odpowiedzieć przecząco, bo nie mają one przecież żadnej kultury. Nie wiemy, jak moc działa na zwierzęta, o tym natomiast, że one nie oddziałują na moc wiemy z całą pewnością. A zatem na scenę wkracza tu człowiek sam, w całym swoim człowieczeństwie."*

Oznacza to, że religia, podobnie jak społeczeństwo, jest wytworem ludzkiego działania polegającego na trzech następujących po sobie procesach: eksternalizacji, obiektywizacji oraz internalizacji. *"Eksternalizacja jest trwającym rzutowaniem istoty ludzkiej w świat, dokonującym się zarówno w fizycznym, jak i umysłowym działaniu ludzi. Obiektywizacja oznacza nabycie przez wytwory tego działania (zarówno fizycznego, jak i umysłowego) realności, która jawi się ich autentycznym twórcom jako faktyczność (facticity) zewnętrzna w stosunku do nich samych. Internalizacja jest ponownym przywłaszczeniem sobie przez ludzi tej samej*

*rzeczywistości, przekształceniem jej raz jeszcze ze struktur obiektywnego świata w struktury subiektywnej świadomości. To za sprawą eksternalizacji społeczeństwo jest ludzkim wytworem. To przez obiektywizację społeczeństwo staje się rzeczywistością sui generis. To za sprawą internalizacji człowiek jest wytworem społeczeństwa.”* Niniejszy paragraf niejako antycypując treść całego rozdziału wskazał na – używając słów Floriana Znanieckiego – współczynnik humanistyczny religii.

Jak pokazaliśmy, odgrywa on istotny wpływ na substancję religii, co nie oznacza jednak, iż w wymiarze socjologicznym – nie teologicznym, gdyż na tym polu rzecz ma się dokładnie odwrotnie – przesłania on społeczne uwarunkowania i taki charakter tego zjawiska. Jak pisze Gerardus van der Leeuw: *“życie ludzkie w swoim stosunku do mocy jest przede wszystkim życiem społeczności, a nie jednostki. [...] Nie jest ono również tym bogatym i wielobarwnym życiem znanym z gazet i nowoczesnych powieści. Jest to raczej życie uproszczone i ograniczone do swych istotnych cech, życie, jakim – pomijając wszelkie różnice stylu życia, talentu, temperamentu itd. – żyją wszyscy: takie, które obejmuje narodziny, wesele i śmierć. Życie, które zwraca się ku mocy i jest przez nią opanowane, nie jest więc osobistym życiem uczuciowym ani życiem intelektualnym, lecz po prostu życiem jako takim.”*

Krótko mówiąc najważniejszą dla nas rzeczą jest uznanie faktu, że tylko człowiek zdolny jest do tworzenia porządkującej środowisko zewnętrzne struktury społecznej, a do tego celu jest mu niezbędna religia. Zatem religia jako zjawisko jednocześnie wynikające z jego natury oraz w nią wnikające jest w konsekwencji zjawiskiem społecznym. Uwzględniając bowiem nawet ów współczynnik humanistyczny religii musimy zgodzić się, iż wraz ze stwarzaniem przez nią *“świętego człowieka”* stwarza ona jednocześnie *“świętą społeczność”*. Rozpatrzmy tedy w oparciu o poglądy Gerardusa van der Leeuw`a oraz dotychczasowe rozważania, czym jest świętość.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

# Stosunki międzynarodowe Republiki Kosowa

Mimo, że Kosowo nie było uznawane za suwerenne przez żadne (poza Albanią) państwo na świecie, a jego prawny status nie do końca został sprecyzowany, to postać Ibrahima Rugovy, kontrastująca z innymi przywódcami wyłonionymi w wyniku rozpadu Jugosławii, zasługiwała dzięki pokojowym metodom walki na międzynarodową uwagę i szacunek. Nic więc dziwnego, że Rugova atut ten starał się wykorzystać w swej działalności zmierzającej do uznania „Republiki Kosowa” przez państwa Europy Zachodniej i do pełnej realizacji postulatów uchwalonych w Deklaracji Niepodległości.

Pierwszym sukcesem w polityce zagranicznej LDK, uzyskanym m.in. dzięki dyskryminacyjnej polityce serbskiego rządu w Kosowie było umiędzynarodowienie kwestii Kosowa. Efektem dyplomatycznego umiędzynarodowienia konfliktu było utworzenie mimo sprzeciwu Miloševicia – Specjalnej Grupy ds. Kosowa na Konferencji Londyńskiej dotyczącej b. Jugosławii w 1992 roku, następnie umieszczenie w porozumieniu z Dayton odniesienia dotyczącego Kosowa, obietnica zniesienia części sankcji wobec Serbii w przypadku normalizacji stosunków w Kosowie oraz utworzenie ośrodka Kosowskiego Centrum Informacyjnego (KIC) w Prištinie (1995 r.).

Działalność dyplomatyczną prowadził także rząd Bukoshiego, który to przedstawił w 1993 r. rządów państw zainteresowanych własną koncepcję uregulowania sytuacji w Kosowie, a przez to i

uniknięcie konfliktu ogólnobałkańskiego z udziałem Macedonii, Albanii, Bułgarii, Grecji a nawet i Turcji. Plan ten zyskał sobie wielu zwolenników na Zachodzie. Zakładał on:

- ustanowienie w Kosowie protektoratu Narodów Zjednoczonych;
- rozmieszczenie wojsk ONZ lub NATO w liczbie wystarczającej dla utrzymania pokoju;
- umieszczenie w Kosowie większej liczby obserwatorów z ramienia Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, którzy pilnowaliby przestrzegania praw człowieka;
- rozciągnięcie na Kosowo strefy zakazu lotów;
- wyłączenie Kosowa z międzynarodowych sankcji nałożonych na Serbię;
- położenie kresu serbskiej polityce prześladowania Albańczyków;
- demilitaryzację Kosowa; rozbrojenie i rozwiązanie serbskich grup paramilitarnych i umieszczenie ich ciężkiego uzbrojenia pod kontrolą międzynarodową;
- ukrócenie praktyk kolonizacji Kosowa, gdzie osiedla się Serbów z Bośni i Czarnogóry;
- otwarcie lotniska w Prištinie;
- uchylenie zakazu obrad parlamentu Kosowa.

Plan ten popierała również Demokratyczna Liga Kosowa, która utrzymywała swe przedstawicielstwa dyplomatyczne w wielu krajach, szczególnie w tych gdzie znajdowały się liczne albańskie diaspory. Głównym ich celem była koordynacja różnych działań w ramach wspólnot takich jak np. organizacja masowych demonstracji o znaczeniu propagandowym. Nawiązywały one także kontakty z parlamentami, partiami politycznymi i ministerstwami spraw zagranicznych najważniejszych państw. Przed rozpoczęciem nalotów NATO na Jugosławię odnotowywano częste wizyty w Prištinie różnych urzędowych i nieoficjalnych delegacji z różnych państw i organizacji.

Bardzo częste podróże zagraniczne odbywał Ibrahim Rugova i

jego zespół odpowiedzialny za politykę zagraniczną, włączając w to oficjalne delegacje na konferencje międzynarodowe takie jak Światowy Szczyt Żywności w Rzymie czy Konferencja Kobiet w Pekinie. Z perspektywy kosowskich Albańczyków kontakty te były widziane jako podstawa dla ewentualnego uznania legalności „Republiki Kosowa” i uzyskanie międzynarodowego uznania przez ustanowienie oficjalnych stosunków dyplomatycznych z innymi państwami i reprezentacji w organizacjach międzynarodowych. Jednak nawet najbardziej popierające Albańczyków rządy takich krajów jak np. Stany Zjednoczone, Niemcy czy Włochy nigdy oficjalnie nie poparły ich dążeń do secesji i przez cały czas nalegały na rozwiązanie konfliktu w granicach Jugosławii.

Mimo sukcesu Rugovy i LDK, jakim było zdobycie sympatii opinii międzynarodowej, nie zdołali oni jednak przekonać świata do ich zasadniczego twierdzenia, że Kosowo jest jednostką terytorialną i polityczną oddzielną od Serbii, która zlikwidowała jej autonomię i wprowadziła faktyczną okupację prowincji. Pozycja LDK zaczęła gwałtownie spadać po zakończeniu wojny w Jugosławii i podpisaniu porozumienia w Dayton, w którym co prawda kwestia kosowska została zauważona, ale w ślad za tym nie poszły żadne konkretne czyny zachodniej dyplomacji.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

# **Przesłuchiwanie osób w podeszłym wieku i chorych**

# Osoby w podeszłym wieku

W procesie starzenia się mogą występować zmiany, które często w bardzo istotny sposób rzutują na składanie zeznań, a w szczególności:

- mogą występować zmiany, zaburzenia postrzegania, ze względu na zmiany w narządach wzroku, słuchu, czy defektach uwagi związanych z koncentracją jej na własnych czynnościach,
- w etapie zachowania w pamięci może się zdarzyć redukcja zdolności zapamiętywania, zapominania, a nawet mogą występować konfabulacje,
- przy przekazie informacji może występować sympatyka urojeniowa.

Przesłuchując osobę w podeszłym wieku, funkcjonariusz powinien wydłużyć etap wstępny, co z jednej strony powinno spowodować uspokojenie świadka, zaś z drugiej może pozwolić na ocenę zdolności świadka do złożenia zeznań. Przesłuchujący musi też wykazać dużo cierpliwości, bo zdarza się, że osoba gubi wątek. Musi też pamiętać, że osoby starsze podatne są na sugestię, ponadto ze względu na zmniejszoną w tym wieku wydolność serca, należy oszczędzić świadkowi silnych wzruszeń.

## Chorzy i umierający

Jeżeli to tylko możliwe, należy unikać przesłuchiwanie tych osób, bowiem choroba ujemnie wpływa na proces formułowania się zeznań.

Zdarzają się jednak sytuacje, w których zachodzi konieczność przesłuchania osoby nawet ciężko chorej lub umierającej. Są to zazwyczaj sytuacje, w których chory był jedynym świadkiem, a często także pokrzywdzonym.

Obowiązują wówczas pewne dyrektywy przesłuchania:

1. przesłuchanie jest możliwe tylko za zgodą opiekującego się lekarza,
2. w ciężkich stanach zdrowotnych świadka lekarz powinien być obecny przy przesłuchaniu, aby mógł w razie potrzeby przerwać przesłuchanie i ratować zdrowie, czy życie świadka,
3. jeżeli zachodzi obawa niepowtarzalności przesłuchania, do udziału w czynności należy dopuścić strony procesowe i ich pełnomocników, bądź zwrócić się do sądu z żądaniem przesłuchania osoby przez sąd,
4. jeżeli zachodzi poważna obawa, że stan zdrowia chorego ujemnie rzutuje na jego stan psychiczny, a czas na to pozwala, należy świadka przesłuchać z udziałem biegłego lekarza,
5. należy ustalić przed przesłuchaniem, czy niedawno nie stosowano wobec świadka środków wprowadzających go w stan subnarkozy,
6. wskazane jest zabezpieczenie przesłuchania poza protokołem zapisem za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk,
7. przesłuchanie powinno być przeprowadzone jak najkrócej,
8. ocena tych zeznań wymaga konsultacji z biegłym lekarzem lub psychologiem.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

## **Opis zastosowanych analiz w**

# układzie wieloczynnikowej analizy wariancji

## podrozdział z rozdziału Rodzaj umowy o pracę i typ własności organizacji a postawy i zachowania związane z pracą

W celu sprawdzenia przewidywań dotyczących wpływu rodzaju umowy o pracę (stała – czasowa) i statusu własności organizacji na postawy badanych pracowników i ich zachowania związane z pracą, wykonano serię analiz dla kolejnych zmiennych zależnych mierzących postawy i zachowaniami wobec pracy: przywiązanie do organizacji, zaangażowanie w pracę i satysfakcję z niej, intencję do odejścia z organizacji oraz wyczerpanie emocjonalne jako wskaźnik stresu związanego z wykonywaną pracą zawodową.

Dla każdej z tych zmiennych traktowanych jako zmienne zależne, wykonano analizę wariancji w układzie wieloczynnikowym, w którym jako kolejne czynniki występowały następujące zmienne niezależne: typ firmy (status własności – państwowy – prywatny), rodzaj umowy o pracę (stała – czasowa) oraz płeć. Zmienna płeć jako czynnik w kolejnych analizach została wprowadzona eksploracyjnie przy założeniu, że może okazać się istotna, choć szczegółowe przewidywania odnośnie wpływu tej zmiennej nie zostały szczegółowo sformułowane (por. rozdz. 4.2.).

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

# Zakończenie pracy magisterskiej

## Aksamitna rewolucja w Czechosłowacji

Na określenie wydarzeń w Czechosłowacji, które zapoczątkowały wydarzenia 17 listopada, używa się powszechnie terminu „aksamitna rewolucja”. Współczesny słownik języka polskiego odnotowuje istnienie takiego terminu podając następującą definicję:

„obalenie dotychczasowego reżimu i przejęcie władzy metodami pokojowymi przez opozycję (szczególnie w odniesieniu do wydarzeń w Czechosłowacji w 1989)”[1].

Oczywiście można by mieć wątpliwość co do tego czy system został „obalony”, czy też może raczej sam się zawalił... Wątpliwość też budzi inne sformułowanie z tej definicji, a mianowicie to, że władzę przejęła opozycja. Właściwszym określeniem byłoby tu: stopniowe przejmowanie władzy przez opozycję. Całkowite przejęcie władzy nastąpiło dopiero po wolnych wyborach w czerwcu 1990 r. (choć niektórzy twierdzą, że całkowite przejęcie władzy przez opozycję jest fikcją), ale to już wykracza poza ramy czasowe „aksamitnej rewolucji”. Pytaniami kluczowymi dla tej pracy są: dlaczego system został obalony (ewentualnie dlaczego sam zawalił się) tak łatwo i szybko? oraz dlaczego rewolucja przybrała charakter, który najlepiej określa przymiotnik „aksamitna”? System, który przez lata uważany był za nieśmiertelny, nagle zniknął bez przelewu jednej kropli krwi (nie licząc wydarzeń z 17 listopada), bez

stłuczenia jednej szyby czy zgniecenia jednego choćby kwiatka w kwietnikach na Václavském Náměstí. Teza jaka nasuwa się po analizie wydarzeń sprzed i po 17 listopada brzmi następująco: „aksamitna rewolucja” była dziełem nie tylko opozycji, lecz także społeczeństwa i komunistów. Taki sposób odsunięcia reżimu komunistycznego od władzy odpowiadał wszystkim głównym aktorom tamtych wydarzeń: opozycji, władzy i społeczeństwu. Takie zjawisko tłumaczy pewien fenomen socjologiczno-psychologiczny, który nazwałem „mentalnością współwinowajcy”[2].

Jak podkreślił to prezydent V. Havel w swoim pierwszym noworocznym przemówieniu w reżimie totalitarnym wszyscy są moralnie zakazeni i „odpowiedzialni – choć co zrozumiałe każdy w innej mierze – za działanie totalitarnej maszyny”. Havel podważa podział na ofiary i katów, lecz podkreśla, że wszyscy są współtwórcami reżimu nazwanego „normalizacyjnym”. Podobnego zdania był przyjaciel Havla, dysydent Petr Pithart, wykładowca prawa na Uniwersytecie, który 22 listopada napisał list do studentów z prośbą, aby wzięli pod uwagę odpowiedzialność wszystkich::

„Nasze społeczeństwo było skorumpowane, a listem tym chciałem przypomnieć tym, którzy nie nieśli winy za zaistniałą sytuację [tj. studentom], odpowiedzialność wszystkich. Do korupcji potrzeba dwóch: jednego, który korumpuje i drugiego, który daje się korumpować. Pomiędzy tymi, którzy mieli czyste ręce, a tymi, którzy niosą pełną polityczną odpowiedzialność, była odpowiedzialność za wszechobecny marazm rozdzielona do szerokiego społecznego spektrum. Te fakt należało przypomnieć studentom, którzy nie mieli wpływu na taki stan rzeczy, ale musieli oni zdać sobie sprawę z odpowiedzialności starszych. Podstawową tezą myślą mojego listu było wyjaśnienie, dlaczego nie może dojść do powszechnej, dramatycznej konfrontacji, której tak naprawdę nikt sobie nie życzył [...]. Naszym zadaniem było sprawiedliwie osądzić odpowiedzialność nie tylko polityków i elit władzy, ale nas wszystkich”[3].

Jak podkreślał w owym liście z 22 listopada:

„W końcu żadna ostra granica pomiędzy ‘my’ a ‘oni’ nie istnieje”[4]. Wspólne poczucie winy za marazm polityczny i społeczny w dobie „normalizacji” oraz wspólna rewolucja są cechami charakterystycznymi dla czechosłowackiej „aksamitnej rewolucji”.

Korzeni „mentalności współwinowajcy” szukać można już w roku 1948. Społeczeństwo, a szczególnie intelektualiści czechosłowaccy z entuzjazmem powitali system komunistyczny.. Zjawisko tego „ideologicznego zaczadzenia”, które tak świetnie opisał Czesław Miłosz w „Zniewolonym umyśle”, było zresztą charakterystyczne dla całego „obozu socjalistycznego”. W największym stopniu wystąpiło jednak właśnie w Czechosłowacji. Świadomość tak łatwego pogodzenia się z ideologią totalitarną musiała w dobie jej ideologicznej dyskredytacji spowodować „moralnego kaca” i poczucie współodpowiedzialności za zaistniały stan rzeczy.

Praca ta jednak nie analizuje wydarzeń roku 1948, lecz sięga do okresu „Praskiej Wiosny”. Wydarzenia określane tym mianem nie były próbą odrzucenia socjalizmu, lecz raczej usiłowaniem jego naprawy i reformy bez zaprzeczenia słuszności samej idei. Była to reforma odgórna, zrodzona w środowisku samych komunistów, ciesząca się jednak wielkim poparciem „dołu”. Reforma ta została zrealizowana jedynie częściowo a okresowi jej trwania położyła kres interwencja pięciu państw Układu Warszawskiego w sierpniu 1969 roku. Skutkiem owej interwencji było oprócz położenie kresu działalności reformatorów wprowadzenie neostalinowskiego reżimu zwanego powszechnie „normalizacyjnym”. W okresie po roku 1969 komuniści stracili poparcie w społeczeństwie.

„W historii komunizmu prawdopodobnie żadna komunistyczna partia nie miała takiego poparcia obywateli jak KSČ w okresie mniej więcej od kwietnia 1948 do września 1968. I żadna chyba inna partia komunistyczna nie zdyskredytowała się w takim

stopniu jak Czechosłowacka Partia Komunistyczna w latach tzw. 'normalizacji'"[5].

Komuniści utrzymali się przy władzy nie tylko dzięki stacjonującym na terytorium ich państwa wojskom sowieckim, lecz także dzięki istnieniu niepisanej umowy władzy ze społeczeństwem, która zakładała, iż obywatel może się publicznie angażować w niektóre dozwolone organizacje (wchodzące w skład Frontu Narodowego, pokorne partie polityczne, R0H, SSM, turystyczne, sportowe lub inne organizacje), ale nie będzie uczestniczyć w życiu publicznym w żaden inny, nieprzewidziany przez system sposób. Inaczej mówiąc umowa ta brzmiała „my postaramy się zapewnić wam dostatni żywot, a wy nie mieszajcie się nam do polityki”. Względnie dobrze funkcjonująca gospodarka i neostalinowski reżim polityczny zniechęciły ludzi do jakiegokolwiek aktywności społecznej i spowodowały ucieczkę do sfery życia prywatnego i zaangażowania się w gromadzenie dóbr materialnych. Obywatel ostatecznie zamienił się w konsumenta. Udział obywateli w owym „pakcie gulaszowym” zrodził „mentalność współwinowajcy” wspólną dla większości społeczeństwa.

Z istnieniem tego zjawiska musiała liczyć się opozycja. Dlatego dysydenci źródło kryzysu upatrywali nie tyle w systemie gospodarczym czy politycznym, co raczej w kryzysie moralnym jednostki. Zwolennicy „polityki niepolitycznej” autorstwa V. Havla uważali, że najpierw należy zmienić mentalność obywateli, zaszczepić im na nowo, to co w czasach „normalizacji” zatracili – odpowiedzialność za dobro wspólne, respektowanie praw i wolności drugiego człowieka, odnowienie więzi pomiędzy ludźmi oraz pomiędzy poszczególnymi jednostkami a społeczeństwem. Tylko tak odnowione społeczeństwo jest w stanie zacząć walczyć o demokrację – twierdzili dysydenci. Takie założenia „niepolitycznej polityki” wpłynąć musiały w jakiś sposób na to, że opozycja władzę przejmowała niechętnie i z oporami, obawiając się braku własnego doświadczenia oraz niedojrzałości społeczeństwa.

Innym czynnikiem, który wpłynął na rozwój wydarzeń po 17 listopada była sytuacja gospodarcza Czechosłowacji w roku 1989. Choć powszechnie zdawano sobie sprawę z tego, że gospodarka planowa już się przeżyła, to zwolennicy wolnego rynku należeli do mniejszości. Społeczeństwo chciało jakiś zmian, jakiejś „trzeciej drogi”, cudownego połączenia socjalistycznego państwa opiekuńczego z liberalizmem wolnego rynku. Niewątpliwie argument komunistów, którzy zapewniali, że kapitalizm oznacza kryzys, czego dowodem było to, co działo się wówczas w Polsce, trafiał do znacznej części społeczeństwa. Widmo kryzysu gospodarczego było skutecznym straszakiem na radykałów.

W roku 1989 kierownictwo KPCz nie panowało już nad sytuacją w kraju. Straciło zewnętrzne oparcie, jakim było dla niej potęga ZSRR i siła jego czołgów. Skompromitowane wydarzeniami z 1969 roku kierownictwo nie posiadało żadnego autorytetu. Oficjalna ideologia zamieniła się w pustą frazeologię. Poza tym kierownictwo partyjne popełniło wiele błędów w sferze ekonomicznej (stosunkowo najmniej). Nie potrafiło też w żaden sposób zareagować na pogarszający się stan środowiska naturalnego, nie potrafiło też wykorzystać szansy, którą w jakiejś mierze ze sobą niosła pierestrojaka. Poważnym błędem politycznym było niewykorzystanie szansy, jaką dla KPCz byłby sojusz z Obrodą i powrót do haseł „Praskiej Wiosny”. Wszystkie te wydarzenia sprawiły, że pod koniec roku 1989 KPCz było kolosem na glinianych nogach.

W tej sytuacji decydujący głos przypadł tym, którzy od „mentalności współwinowajcy” byli wolni – studentom. Dopiero dzięki ich entuzjazmowi, radykalizmowi i poświęceniu w społeczeństwie odżyła wiara w to, że coś może się zmienić. Nie można zapomnieć, że „aksamitną rewolucję” rozpoczęli studenci i w tym tkwi ich wielka zasługa. Lecz dzieło dokończenia rewolucji przypadło już opozycji, która przy aktywnym wsparciu części partii komunistycznej i społeczeństwa przestawiła rewolucję na bezpieczniejsze tory. Niewątpliwie sporo racji

miał lider Inicjatywy Demokratycznej E. Mandler, który stwierdził, iż „komuniści są na tyle zdyskredytowani i porażeni, że sens miało dyskutowanie z nimi nie o rekonstrukcji rządu, ale o jego dymisji [aby] powstał nowy, doczesny rząd”[6].

Nasuwa się jednak pytanie: czy program DI Mandlera był wówczas realny? Idea konfrontacji lansowana przez DI nie miała w społeczeństwie żadnego znaczącego poparcia. I choć z dzisiejszej perspektywy wydaje się to nieprawdopodobne, to wówczas spodziewano się, że jakiegokolwiek ultimatum ze strony opozycji skończyć się może użyciem siły. Do dyspozycji komunistów były jednostki ludowych milicji i StB, nie było wiadomo (aż do rozmowy Havla z ministrem obrony) jak zachowa się armia, ciągle gdzieś w powietrzu wisiała groźba przelewu krwi. Ani władza, ani opozycja, ani społeczeństwo nie chciało dopuścić do sytuacji, kiedy nie będzie komu podjąć rozmów. Obawiano się, że doszłoby wówczas do samosądów nad komunistami i ubekami, a przecież „każdy coś miał na sumieniu”. „Mentalność współwinowajcy” połączyła wszystkich. Jakaś część władzy komunistycznej była niezbędna do zachowania ciągłości władzy, która z kolei była gwarantem spokoju społecznego. Z punktu widzenia uczestników tamtych wydarzeń taktyka OF polegająca nie na dążeniu do konfliktu, lecz do „aksamitnego” sposobu przejęcia władzy poprzez dialog z progresywnym skrzydłem KPCz wydaje się być jeśli nie najlepszą, to przynajmniej najbardziej realistyczną. I trzeba przyznać opozycji – swoją rolę odegrała w sposób mistrzowski, godny talentu swego nadwornego reżysera Václava Havla.

---

[1] Słownik współczesnego języka polskiego, pod red. Anny Sikorskiej-Michalak i Olgi Wojniłko, Warszawa 1998.

[2] Choć wielu autorów w mniejszym lub większym stopniu pisało o tym zjawisku, nie spotkałem się w literaturze przedmiotu z jakimś określeniem, które w sposób całościowy nazywałoby to

zjawisko.

[3] Rozmowa z Petrem Pithartem[w:] Deset..., s.648.

[4] Deset pražských dnů: 17.–27 listopad 1989: dokumentace. Uspořádali M. Otáhl a Z. Sládek, Historický ústav ČSAV a Historická komise Koordinačního centra Občanského fora, Praha 1990, s. 235.

[5] Měchýř, J.: Velký převrat či snad revoluce sametová?, Praha 1999.

[6] Rozmowa z Emanuelem Mandlerem [w:] Deset..., s. 617.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

## Wymiar psychologiczny Tańca Duchów

Inna płaszczyzna, na której można rozpatrywać Taniec Duchów, to płaszczyzna psychologiczna, traktująca ruch jako zjawisko emocjonalne, wyjaśniająca zachowania jego członków.

Indianie nie mogli pogodzić się ze stosunkami, jakie istniały między nimi a społeczeństwem białych. Dominacja białych raniła ich dumę plemienną i podważała poczucie własnej wartości. Doktryna Tańca Duchów negowała istniejącą teraźniejszość rozpowszechniając pragnienie całkowitej przemiany świata. Nie widziano możliwości pozytywnego rozwiązania kryzysu społeczeństw i kultur indiańskich. Jedyne rozwiązanie nastąpić mogło przez całkowitą przemianę rzeczywistości, ale – co istotne – przy udziale sił nadprzyrodzonych. Środki do

osiągnięcia pożądaných celów mają w ramach ruchu charakter działalności pośredniej – „nierealistycznej”.

Taką postawę psychiczną uczestników kultu Ewa Nowicka określa jako eskapistyczną, uzasadniając, że Tańce Duchów był ruchem ucieczki, Nowicka rozpatruje eskapizm dwojako: w funkcji jawnej oraz ukrytej. W pierwszym przypadku mówi o stosowaniu jedynie środków rytualnych, czyli pośrednich. Jedyne, co Indianie mogli robić, to odprawiać taneczny rytuał, który na drodze magicznej ma przyczynić się do nadejścia nowej ery lub ubłagać siły nadprzyrodzone o pomoc. Natomiast z psychologicznego punktu widzenia eskapizm polega na przesuwaniu aktywności jednostki z czynności bezpośrednich na czynności symboliczne. W sytuacji silnych, masowych frustracji, nagromadzona energia musi zostać wyładowana, aby ludzie nie utracili równowagi psychicznej. W Tańcu Duchów wyładowanie to odbywało się poprzez rytuał entuzjastycznego, wyczerpującego tańca. Ciasne splatanie dłoni dawało poczucie siły potęgowane ekstazą i emocjonalnym charakterem tańca .

W warunkach szczególnego napięcia i emocji bardzo często rodzi się stan psychopatologiczny – trans, w trakcie którego świadomość jednostki ulega zamroczeniu, a cały system nerwowy znajduje się w stanie niezwyklego podniecenia i wyczulenia na odbiór szeregu bodźców. Dla wywołania takiego stanu uciekano się do pomocy zbiorowego, długotrwałego tańca przy wtórze monotonnej muzyki i sugestywnych pieśni<sup>[1]</sup> <sup>[2]</sup>.

W Tańcu Duchów trans był stanem niezwykle pożądanym, powodującym uleczenie lub zabezpieczenie przed chorobą. Dlatego wkładano wiele wysiłku, by wywołać trans podczas tańca. Punktem kulminacyjnym obrzędu było takie natężenie ekstazy, że wiele osób wpadało w hipnotyczny trans upadając bez przytomności na ziemię, drżąc z napiętymi wszystkimi mięśniami. Leżących w transie pozostawiano w spokoju, chroniąc ich tylko przed stratowaniem. Treścią wizji osób będących w stanie transu były zwykle spotkania ze zmarłymi, obrazy z

dawnego życia indiańskiego oraz wydarzenia zapowiadające nadejście przemiany świata.

Wiara uczestników Tańca Duchów w nadejście nowej ery wynikała z głęboko zakorzenionego przeświadczenia o konieczności zmiany istniejącej rzeczywistości. Dla zrozpaczonych Indian ruch ten stanowił wsparcie moralne: rozładowywał napięcie dając dodatkowo poczucie siły i wspólnoty.

---

<sup>[1]</sup> E. Nowicka, Bunt i ucieczka..., s. 82-83.

<sup>[2]</sup> M. Posern-Zielińska, Peyotyzm..., s. 65-66.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

## **Potrzeby, motywy i konsumpcja turystyczna społeczeństwa**

Potrzeba to stan napięcia nerwowego, pożądanie będące następstwem jakiegoś braku, które można zaspokoić poprzez doznania psychiczne lub fizyczne, to stan dyskomfortu psychicznego, którego człowiek pragnie usunąć lub zmniejszyć.<sup>33</sup>

Charakterystyczna dla marketingu skłonność postrzegania rynku turystycznego w kategoriach klientów przedsiębiorstwa uzasadnia wyróżnianie poszczególnych jego składników. Najczęściej wykorzystywane jest kryterium podziału, po pierwsze cechy konsumenta, po drugie motywy uprawiania

turystyki i po trzecie czynniki przestrzenne, jak związki między miejscami stałego zamieszkania a tzw. miejscem przeznaczenia, do którego udaje się turysta w określonych celach.

Głównym celem gospodarki socjalistycznej jest maksymalne zaspokojenie potrzeb społeczeństwa. Realizacja tego celu nie jest możliwa bez prawidłowego poznania różnych czynników kształtujących w ostateczności rodzaj, wielkość i strukturę potrzeb. Konsumpcja jest wykorzystaniem przez człowieka wytwarzanych dóbr. [34](#)

W turystyce jest ona realizowana w czasie wolnym od pracy, czyli jest efektywnym wykorzystaniem czasu wolnego, jest związana z ruchem, czyli podróżą. Konsumpcja ma miejsce na innym obszarze niż stałe miejsce zamieszkania, jej przedmiotem zaś są dobra materialne np. ubiory, żywność oraz wszelkiego rodzaju usługi materialne i niematerialne, w pierwszej kolejności dobra w postaci naturalnej- rekreacyjne, regeneracyjne oraz kulturowe. Udostępnione są one człowiekowi w postaci komplementarnych usług transportu, noclegów, wyżywienia itp. Potrzeby pozwalają ustalić skalę wartości preferencji poszczególnych rodzajów turystyki, zawsze przy tym należy kierować się kryteriami wysiłku fizycznego, zasobów naturalnych środowiska, wykorzystania naturalnej skłonności ludzi do przemieszczania się oraz społecznej potrzeby poznania i wychowania. [35](#)

Potrzeby turystyczne są potrzebami, które charakteryzują się zróżnicowaniem, złożonością, są wzajemnie zależne w czasie i przestrzeni. Wyrazem zróżnicowanych, złożonych i współzależnych potrzeb jest całościowy charakter popytu turystycznego. Na tak przedstawiony popyt odpowiedzią jest złożony produkt turystyczny. Konsumenci produktu turystycznego oczekują kompleksowego zaspokojenia ich zróżnicowanych, złożonych, ale współzależnych potrzeb poprzez jeden produkt. Struktura produktu turystycznego składa się z trzech elementów, czyli atrakcje, które stanowią dla turysty główny

czynnik przyciągający, po drugie środki komunikacji, w tym komunikacji rynkowej oraz więzi z turystami oraz po trzecie urządzenia i usługi recepcji.

Potrzeby turystyczne i wypoczynkowe w Polsce są zaspokajane poprzez zakupy dóbr turystycznych na rynku z dochodów osobistych w ramach funduszy swobodnej decyzji, oraz uczestnictwo w różnych formach turystyki dotowanej w ramach polityki społecznej państwa ze środków sfs. Równoległe istnienie tych dwóch form zaspokajania potrzeb turystycznych, jak twierdzi wielu autorów jest zasadniczą cechą modelu konsumpcji turystycznej w Polsce. Jest to jednak ocena niepełna. Spotykamy się również z clearingiem ludności (wzajemnie świadczonymi usługami) tak w między narodowym ruchu turystycznym, jak i krajowym. Są to gościnne podróże za granicę i przyjmowania w rewanżu gości z zagranicy lub wyjazdy z kraju i wzajemne przyjmowanie gości krajowych. Są to tzw. wyjazdy za granicę na zaproszenie i przyjazdy do kraju na zaproszenie, w turystyce krajowej natomiast wyjazdy urlopowo – wypoczynkowe do rodzin i znajomych. Są to pobyty bezpłatne albo częściowo płatne.[36](#)

Jeżeli dokonujemy procesu zakupu dóbr i usług, jak również i zakupu produktu turystycznego, każdy zakup rozpoczyna się od poznania i uświadomienia przez nabywcę swoich codziennych potrzeb. Potrzeba wyznacza w podświadomości każdego człowieka stanu najczęściej przykrego napięcia, którego spełnienie spełnia a klient doznaje zadowolenia. Potrzeba jest to stan borku czegoś, brak posiadania jakiejś np. rzeczy, co jest niezbędne człowiekowi do dobrego samopoczucia fizycznego i psychicznego.

W nauce ekonomii potrzeby mówią o chęci posiadania i nabywania określonych wartości użytkowych, które znajdują się w produktach i usługach świadczonych poprzez przedsiębiorstwa. Zaspokajanie takich potrzeb rozpoczyna się od nabycia, a następnie przez zużywanie bardzo różnych dóbr i usług mających dla nabywcy wartość konsumpcyjną. Wszystko zależy jest od

możliwości finansowych klienta, skłonności i ambicji kupującego, a także od podaży towarów i usług, ich gatunku, rozpowszechniania, dystrybucji i cen.[37](#)

Potrzeby dzielone są na biologiczne i psychologiczne. Potrzeby biologiczne (fizjologiczne) są to takie, które mają bezpośredni związek z fizycznymi potrzebami naszego organizmu. Ich zaspokojenie wiąże się bezpośrednio z potrzebami codziennego stylu życia, zalicza się do nich potrzeby: pokarmowe, mieszkaniowe, odzieżowe i zdrowotne. Drugą potrzebą klienta jest potrzeba psychiczna, powstaje ona tylko w podświadomości człowieka w rezultacie, z kontaktami z innymi ludźmi i wskutek czego staje się odbiciem istniejących przesłanek gospodarczych i kulturowych społeczeństwa. Potrzeba psychiczna powstaje poprzez wywołanie w naszej podświadomości warunków do chęci posiadania jej.

Inny podział wyróżnia potrzeby podstawowe i wyższego rzędu. Na pierwszym miejscu znajduje się potrzeba podstawowa, posiada również charakter materialny jak i kulturowy, które są konieczne do zaspokojenia w pierwszej kolejności (potrzeby pokarmowe, mieszkaniowe, odzieżowe, zdrowotne, kształcenia, posiadania i zagospodarowania wolnego czasu). Drugą jest potrzeba wyższego rzędu, która występuje po spełnieniu minimum na dobrym poziomie potrzeb podstawowych. Potrzeby podstawowe są najważniejsze i to dzięki nim człowiek nie odczuwa braku spełnienia i po zaspokojeniu ich dążymy do większej satysfakcji, ale już poziom potrzeb zaczyna wzrastać.[38](#)

Segmentacja potrzeb oparta jest na ich hierarchii i kolejności zaspokajania. Hierarchia potrzeb oznacza przypisywanie danym potrzebom większego lub mniejszego sensu dla spełnienia normalnych warunków życia człowieka. Na początku pojawiają się potrzeby podstawowe, które mówią o potrzebach naszego organizmu i które są potrzebne do codziennego życia i funkcjonowania. Jeżeli potrzeby podstawowe zostaną zaspokojone pojawia się pragnienie życia na wyższym poziomie, posiadania bardziej luksusowych artykułów, rozrywki. Zaspokajanie tych

potrzeb zmusza do działań zmierzających do poprawy naszej sytuacji ekonomicznej, która umożliwi nabywanie artykułów wyższego rzędu.[39](#)

Każdy człowiek ma nieograniczoną liczbę potrzeb własnych, a lista potrzeb jest długa, stąd też są one różnie segmentowane. Najlepiej przedstawia ten podział „piramida potrzeb” przedstawiona przez amerykańskiego psychologa A. H. Masłowa. Psycholog przedstawił podział według stopnia wyższej konieczności i pilności zaspokojenia potrzeb (od najniższego do najwyższego rzędu).[40](#) Potrzeby pojawiają się zgodnie z zaspokojeniem wcześniejszych potrzeb i są one coraz ważniejsze i większe. Nasze pragnienie na posiadanie czegoś rośnie wraz z spełnianiem niższych, a więc zaspokojenie potrzeb fizjologicznych i bezpieczeństwa jest czynnikiem wystąpienia pragnienia przynależności i miłości. Gdy te potrzeby zostaną zaspokojone, działanie człowieka zostanie podporządkowane potrzebie szacunku, a w końcu do zrealizowania i spełnienia wszystkich. Potrzeby nie zawsze są w pełni zaspokojone, gdyż ciągle pojawiają się nowe, ponieważ w rzeczywistości większość ludzi zaspokaja je jedynie częściowo. Zdaniem psychologa A. H. Masłowa hierarchia potrzeb będzie zawsze się zmniejszać, gdyż częściej zaspokajane są potrzeby niższego rzędu, a następnie one zostają przeobrażone w potrzeby wyższego rzędu. Najpierw zaspokajamy potrzeby najpilniejsze a później w miarę naszych chęci i możliwości pniemy się w górę do wyższych potrzeb.

Potrzeby posiadają swoje cechy i charakteryzują się tym, że po pierwsze są niepoliczalne, oznacza to, że nie ma możliwości ich policzenia i podać konkretnej liczby naszych potrzeb i kombinacji sposobów ich zaspokajania, po drugie są nieskończone w czasie, ponieważ potrzeby, które zostały raz zaspokojone, mogą się nawrócić i spowodować że zapagniemy innych ale podobnych do wcześniejszych, po trzecie są nieograniczone, ponieważ ich zasób jest ogromny i szeroki, nie mamy możliwości ich policzyć i nie możemy ich w pełni zaspokoić, możemy je jedynie tymczasowo zaspokoić, natomiast

to spowoduje tylko ich „uśpienie”, po czym następuje kolejne odczucie braku, po czwarte są zmienne w czasie, potrzeby są zmienne i rozwijają się pod wpływem czynników biologicznych i społeczno – ekonomicznych. Po piąte ujawniają się w życiu człowieka z różną intensywnością, człowiek w różnym wieku posiada inne potrzeby, inne są potrzeby dzieci, młodzieży i osób starszych. Człowiek najbardziej odczuwa potrzeby niezaspokojone, a potrzeby zaspokojone przestają być dla niego ważne, dając i ustępując miejsca innym, pilniejszym, wyższego rzędu, bądź te same ale powtórzone w przeszłości. Szóstą charakterystyczną cechą potrzeby jest to, że potrzeby wyższego rzędu pojawiają się po zaspokojeniu tych niższych w hierarchii. Ostatnią charakterystyczną cechą jest, iż potrzeby człowieka mają ograniczony zakres i pojemność, oznacza to, że człowiek zaspokajając swe potrzeby np. głody, gdy zjemy obiad, nie posiada potrzeby już dalszego jedzenia, a gdy dalej je to już nie jest zaspokojony.[41](#)

Człowiek poprzez turystykę zaspokaja wszystkie swoje potrzeby, turystyka jako forma aktywności zaspokaja poza miejscem stałego zamieszkania potrzeby rozwoju, odbudowy sił fizycznych i psychicznych oraz potrzeby poznawcze uczestników ruchu turystycznego. Każdy turysta ma wiele potrzeb, są one przejawem i uzależnione od motywów i celów podróży, która jak najlepiej zaspokaja je, poprzez odpowiedni wybór i zakup produktu turystycznego.[42](#)

Wyznaczniki i szczegóły potrzeb turystycznych w dziedzinie turystyki wynikają z podstawowych celów i przesłanek polityki gospodarczej i społecznej kraju, wśród których na pierwszym miejscu jest rozwój gospodarczy kraju, wielkość i aktywność jego zasobów produkcyjnych i demograficznych, wielkość i wpływ funduszy społeczeństwa. Innym ważnym atutem są walory turystyczne kraju, które wiążą się z baza i urządzeniami turystycznymi oraz dostępność zagranicznych podróży turystycznych. Kolejnym jest poznanie potrzeb turystycznych społeczeństwa, gdyż usługi są dla nich tworzone, tworzone są

wzorce i oferty konsumpcyjne, uzależnione do stylu życia społeczeństwa i od funkcjonowania gospodarki turystycznej kraju.[43](#)

Czynniki te mają charakter głównie ekonomiczno – produkcyjny i usługowy, geograficzno – przyrodniczy, społeczno – polityczny, kulturalno – naukowy, zdrowotny i poznawczy. Są one pewnego rodzaju stymulatorami, jak również hamulcem w trzech podstawowych fazach rozwoju turystyki i konsumpcji usług turystycznych w Polsce. Pierwszym etapem ilościowego spożycia usług turystycznych było w latach 1945-1960, drugim etapem zaspokojenia jakościowych potrzeb podstawowych było w latach 1961-1970 i ostatni wybór konsumpcji opartej na funduszach społeczeństwa i wyboru wolnej decyzji w latach siedemdziesiątych.

Produkt turystyczny, rozumiany jako całkowity zestaw inaczej zwany pakietem materialnych i niematerialnych składników, powinien spełniać rozmaite potrzeby przyszłego nabywcy. Czynnikiem spełniającymi potrzeby turysty dotyczą miejsca zamieszkania, wyżywienia, bezpieczeństwa turystów, przynależności kontaktów międzyludzkich, szacunku i uznania, samorealizacji i potrzeby estetyczne.

Czynniki dotyczące potrzeby miejsca zamieszkania, są zaspokajane przez obiekty hotelarskie, które spełniają i oferują gościom hotelowych pełen zestaw swoich usług w tym pomieszczenia noclegowe, czyli zakwaterowanie. Obiekty hotelarskie zaspokajają mogą również potrzeby snu, odpoczynku, czynności fizjologicznych, rekreacji (basen, siłownia, sauna), zapewniać pełne lub częściowe wyżywienie. Potrzeby wyżywienia, zaspokajane są w obiekcie hotelarskim, zwane usługami gastronomicznymi, które świadczone są po różnej cenie w restauracjach, barach, kawiarniach, stołówkach oraz sprzedaży szybkich dań lub w postaci suchego prowiantu w schroniskach czy kempingach. Potrzeby bezpieczeństwa turystów zaspokajane są przez ochronę i prowadzoną działalność właścicieli obiektu, np. gdy gość hotelowy zostawia na recepcji drogą biżuterię,

pracownik recepcji umieszcza go w sejfie lub w miejscu bezpiecznym, ale nie dostępnym dla innych gości. Turysta korzystając z usług hotelu musi czuć się bezpieczny, pracownicy stwarzają ciepło i poczucie bezpieczeństwa jak w domu. Inną potrzebą jest przynależności kontaktów międzyludzkich, zaspokajane są w turystyce poprzez nawiązywanie nowych kontaktów towarzyskich, zawiązywanie nowych przyjaźni, wzajemna życzliwość, wyzbywanie się poczucia osamotnienia, jak również różnego rodzaju gry, które pozwalają na zawiązanie nowych znajomości i umocnić te, które już powstały. Potrzeby szacunku i uznania, każdego turystę pracownicy obsługi np. hotelowej muszą traktować tak samo, turysta korzystający z usług hotelowych wymaga od pracownika recepcji szacunku. W turystyce potrzeby samorealizacji, zaspokajane są przez poznawanie nowych miejsc, ludzi, obyczajów, rozwój osobowości, lepsze rozumienie świata, zdobywanie nowych doświadczeń i umiejętności, dzięki którym turysta spełnia swe marzenia, czy też własne pragnienia. Potrzeby estetyczne, dzięki nim dostarczamy bodźców do postrzegania piękna walorów przyrodniczych, kulturowych.<sup>44</sup> Nie wszystkie z wymienionych potrzeb mogą być w pełni zrealizowane. Trudności te wynikać mogą zarówno ze stanu zagospodarowania terenu danego miejsca, walorów przyrodniczych i kulturowych, infrastruktury, jaką możemy w danym miejscu spotkać, oraz standardu świadczonych obiektów noclegowych.

Każdy turysta posiada inne potrzeby, które zależne są od jego wieku, płci, stanu zdrowia, wykształcenia, rodzaju wykonywanej pracy, przynależności do grupy społecznej, sytuacji rodzinnej. Wymienione czynniki wywierają istotny wpływ na motywy podjęcia decyzji o podróżowaniu turysty.<sup>45</sup>

Potrzeby podstawowe, wynikające z fizjologii człowieka oraz potrzeby wyższego rzędu – kulturowe, społeczne, poznawcze itp. znajdują się w podstawowym podziale potrzeb. Turystyka jako dziedzina naukowa przez wiele lat zaliczana była do potrzeb wyższego rzędu, gdyż na podróże zagraniczne mogli tylko sobie

pozwolić osoby zamożne. W wyniku rozwoju społeczno – gospodarczego wielu krajów, wzrostu poziomu zamożności i znaczenia jakości stylu życia, zaczyna być ona coraz częściej traktowana jako potrzeba podstawowa.[46](#)

Aby potrzeba zaistniała musi ją ukierunkować motyw, który jest siłą pobudzającą i dzięki niej człowiek dąży do pewnych zachowań, bądź działań. Każda czynność poprzedzona jest jej motywem, która kieruje naszymi działaniami, określają cel oraz rodzaj działań zmierzających do jego realizacji. Potrzeby stwarzają procesy do działań, a motywy zaś określają konkretne działania, wyznaczają jak mamy postępować w danej sytuacji. Podróże turystyczne mogą być motywowane różnymi czynnikami – obiektywnymi hotelowymi, noclegowymi (walorami turystycznymi miejsca, doświadczeniami i przeżyciami zdobytymi w poprzednich podróżach, warunkami życia itp.) oraz zmiany w systemie potrzeb turystycznych, osobowość turysty, danej mody itp.[47](#)

Decyzje o podjęciu podróży są bardzo różne i wynikają z różnych motywów oraz potrzeb. Motywy wyjazdów turystycznych, wyróżnić można np. motyw wypoczynkowy i zdrowotny, wynika z chęci odpoczynku, regeneracji sił fizycznych i psychicznych, a także potrzeby leczenia się i rehabilitacji, głównie w miejsca ze sprzyjającym klimatem. Motyw poznawczy, czyli, pragnienie zwiedzania świata, poznawania przyrody, ciekawych zjawisk, korzystania z dóbr kultury, wchodzenia w bezpośrednie kontakty z ludnością w odwiedzanym miejscu, poznawanie tradycji, zwyczajów. Motyw czasowej zmiany miejsca pobytu związany z poszukiwaniem inności, nowości, piękna, spokoju, oderwania się od dotychczasowego środowiska społecznego. Motyw służbowy to wyjazdy w celach służbowych, na konferencje, seminaria, szkolenia, kongresy, targi, wystawy oraz podróże motywowane. Motyw religijny związany jest z możliwością wypełniania obowiązków religijnych – pielgrzymowania do miejsc kultu religijnego, uczestnictwa w wydarzeniach religijnych.[48](#) W turystyce jest bardzo wiele motywów związanych z podróżowaniem

np. motywy związane z pragnieniem udania się i poznania określonego kraju lub miejscowości, motyw poznania przyrody, jej walorów przyrodniczych, motyw poznania kultury historycznej, walorów kulturowych lub współczesnej oraz motyw poznania życia społecznego i codziennego dnia. Turystyka wiąże się z opuszczeniem miejsca zamieszkania swego na jakiś czas, motyw związany z pragnieniem opuszczenia na jakiś czas miejsca swojego stałego pobytu: opuszczenia środowiska społecznego w szerokim znaczeniu, rodziny lub środowiska pracy oraz opuszczenia środowiska lokalnego w sensie ucieczki od hałasu miasta, zadymienia, stresu, codziennego życia. Motywy związane z pragnieniem spędzania określonego czasu z kimś poza miejscem stałego zamieszkania: motyw wyjazdu z rodziną, motyw wyjazdu z grupą przyjaciółmi, które zawiązują więzi międzyludzkie. Następnie są motywy związane z pragnieniem zawarcia nowych znajomości, motywy związane z pragnieniem pozostawania w zgodzie ze stereotypami, z normami obowiązującymi w środowisku, do którego się należy. Motywy związane z zaspokajaniem potrzeb emocjonalnych i estetycznych: motyw nawiązania lub odnowienia kontaktu z pięknem natury, pięknem dzieła ludzkich lub ludźmi, ich zwyczajami i kulturą, motyw przeżycia przygody lub ryzyka. Kolejnym jest motyw związany z zaspokajaniem potrzeb twórczych, czyli pracy twórczej (np. artystycznej lub naukowej) poza miejscem zamieszkania oraz motyw pracy na rzecz ludności terenów odwiedzanych. Motywy związane z zaspokajaniem potrzeb biologicznych, związany z regeneracją sił i poprawą stanu zdrowia oraz leczeniem (wypoczynek bierny i aktywny, lecznictwo sanatoryjne i uzdrowiskowe) oraz związane z odczuwaniem potrzeby zmiany jako takiej, przyjemności podróżowania, przyjemności zmiany środowiska przyrodniczego, kulturowego i społecznego, przyjemności zmiany rytmu życia. Ostatnim są motywy związane z uprawianiem turystyki w szerokim tego słowa znaczeniu, a więc turystyki dla celów: zarobkowych, rodzinnych, kultu, konferencji, sportu i innych.[49](#)

Motywy podróży turystycznych są zróżnicowane, różnią się pod

wieloma względami, jak również często nakładają się na siebie i są do siebie bardzo podobne. Trudno jest wtedy określić, który ma ważniejszą i większą wagę w podejmowaniu decyzji wyjazdu, gdyż motywy są do siebie podobne i wywierają jedną i tą samą potrzebę.

Wiele firm turystycznych, aby wypromować swój produkt używa różnego rodzaju ulotki, broszurki, które mają za zadanie wzbudzić i pogłębić zainteresowanie turysty danym produktem, firmy turystyczne w tekście ulotek wyjaśniają i podkreślają korzyści płynące z odwiedzania atrakcji, budzą zainteresowanie zwiedzających obiektów i pobudzają chęć ich partycypacji w przeżyciu. W ten sposób firmy chcą zbliżyć swoich klientów do danego produktu, zapewniają im niepowtarzalnych przeżyć i wzbudzają pozytywne emocje, które nakłaniają w późniejszym czasie do skorzystania z usług firmy. Ludzie chętniej, bowiem kupują korzyści, niż produkty oferowane. Dlatego też, przesłanie marketingowe, poza informacją na ulotce o samym produkcie powinno zawierać również opis korzyści płynących z jego konsumpcji i dokonania zakupu. Imprezy specjalne nie są „życiową okazją” i nie da się ich tak łatwo sprzedać, gdyż wiąże się to z korzyściami płynącymi z uczestnictwa w danej imprezie i należy opisywać je w sposób bardzo komunikatywny i zrozumiały dla każdego. Ilustracje, tytuły wstępne powinny być kolorowe, a zarazem szokujące tak, aby zwracały uwagę na korzyści płynące z konsumpcji produktu oraz zachęcać ludzi do przeczytania całego tekstu. Bardziej zwracający uwagę klientów tytuł zawierać powinien zdania pytające, tak, aby zwrócić uwagę klientów. Potencjalny klient szybko reaguje i rozumie przekazywany mu apel w danym tekście, wiadomości trafiają do klienta szybko i odpowiednio. Każda firma dba o swojego starego i wiernego klienta, głównym celem promocji jest przyciąganie starych klientów poprzez sygnalizowanie im rozwoju produktu i jego atrakcyjności. Aby przyciągnąć uwagę klientów używa się słów, sloganów „nowość”, „nowy”.[50](#)

- 
- [33](#) Gracz J. i Sankowski T., *Psychologia w rekreacji i turystyki*, Akademia Wychowania Fizycznego, Poznań, 2004, s. 78
- [34](#) Panasiuk A., *Ekonomika Turystyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2006, s. 46
- [35](#) Kornak A., Montygierd – Łoyba M., *Ekonomika Turystyki*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Wrocław, 1985, s. 234
- [36](#) Wajgner M., Tylińska R., *Podstawy ekonomiczne i prawne w hotelarstwie*, Wydawnictwo REA, Warszawa, 2007, s. 10
- [37](#) Bielski I., *Podstawy Marketingu*, Wydawnictwo Dom Organizatora, Toruń, 1999, s. 27-30
- [38](#) Altkorn J., *Marketing w Turystyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2005, s. 149
- [39](#) Toczek – Werner S., *Podstawy rekreacji i turystyki*, Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, Wrocław, 2007, s. 23
- [40](#) Altkorn J., *Marketing w Turystyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2005, s. 150-151
- [41](#) Bielski I., *Podstawy Marketingu*, Wydawnictwo Dom Organizatora, Toruń, 1999, s. 28
- [42](#) Kornak A. S., *Zarządzanie Turystyką*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 1999, s. 155
- [43](#) Kornak A. S., *Zarządzanie Turystyką*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 1999, s. 170
- [44](#) Bosiacki S., Śniadek J., *Metodyka i technika obsługi ruchu turystycznego*, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Poznań, 2004, s. 9
- [45](#) Szczepański J., *Konsumpcja a rozwój człowieka-wstęp do*

*antropologicznego teorii konsumpcji*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, 1981, s. 159

[46](#) Łodziana –Grabowska J., *Efektywność Reklamy*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, 1996, s. 40

[47](#) Bosiacki S., Śniadek J., *Metodyka i technika obsługi ruchu turystycznego*, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Poznań, 2004, s. 9

[48](#) Gaworecki W. W., *Turystyka*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, 2007, s. 113

[49](#) Kaczmarek J., Stasiak A., Włodarczyk B., *Produkt Turystyczny*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, 2005, s. 92

[50](#) Richards B., *Marketing Atrakcji Turystycznych*, Polska Organizacja Turystyczna, Warszawa, 2003, s. 69

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

## **Teoria C. G. Junga na temat animusa i animy natury ludzkiej**

„Jeśli jest się mężczyzną, kobieca część naszego umysłu nadal musi być czynna; kobieta zaś powinna zachować łączność z obecnym w jej wnętrzu mężczyzną... Dopiero po zespoleniu obu tych części umysł staje się prawdziwie płodny i zaczyna używać wszystkich swoich zdolności”.

Carl Gustaw Jung jako pierwszy stworzył pojęcie dwoistości duszy ludzkiej (animus/anima). Stwierdził, iż „żaden mężczyzna nie jest aż tak męski, by nie posiadał w sobie pierwiastka żeńskiego. Prawdziwe jest raczej to, iż bardzo męscy mężczyźni posiadają – uważnie strzeżone i ukryte – delikatne życie uczuciowe. Mężczyzna za cnotę uznaje zdolność stłumienia swoich kobiecych cech, podobnie jak kobieta, przynajmniej do niedawna uważała za niestosowne być „męską”. Stłumienie kobiecych cech i zdolności powoduje oczywiście, że te przeciwstawne seksualnie potrzeby gromadzą się w nieświadomości”.

Swoje rozważania na temat natury mężczyzny i kobiety Jung rozpoczyna od pojęcia persony, czyli świadomego odpowiednika animy i animusa.

Persona, idealny obraz mężczyzny, do którego się dąży, jest kształtowaniem odpowiednio dobranej dla zbiorowości maski. Persona jest wewnętrznie skompensowana żeńską słabością i kiedy zewnętrznie człowiek gra silnego mężczyznę, to wewnętrznie staje się kobietą, tj. animą, gdyż to właśnie anima reaguje na personę. Ponieważ jednak dla ekstrawertycznej świadomości świat wewnętrzny jest ciemny i niewidoczny, a człowiek jest tym bardziej niezdolny do postrzegania swoich słabości im bardziej utożsamia się z personą, to przeciwieństwo persony, anima, pozostaje w ciemności, jest niezauważalna, a co więcej – jest natychmiast projektowana na kobietę. Zarówno persona, jak i inne autonomiczne kompleksy stanowią osobowość, z którą w mniejszym lub większym stopniu człowiek się utożsamia. To samo odnosi się również do animy. Ona także jest osobowością, i dlatego z taką łatwością projektowana jest na kobietę. Tak długo, jak długo anima jest nieświadoma, jest zawsze projektowana, gdyż wszystko to, co nieświadome jest projektowane.

Anima, będąc rodzaju żeńskiego, jest postacią wyłącznie kompensującą męską świadomość. U kobiety postać kompensująca ma charakter męski i dlatego można odpowiednio nazwać ją

animusem. Animus jest tak samo często projektowany, jak anima, a sposób radzenia sobie z nim jest w zasadzie taki sam, jak w przypadku animy.

Kobieta zdominowana przez animusa jest zawsze narażona na utratę kobiecości i zdeprecjonowanie swej żeńskiej osoby, podobnie jak mężczyzna w identycznych okolicznościach ponosi ryzyko zniewieścienia. Te psychiczne zmiany płci wynikają wyłącznie z faktu, że funkcja, która należy do wnętrza wychodzi na zewnątrz. Powodem tego jest nieumiejętność odpowiedniego uznania świata wewnętrznego, który stoi w autonomicznej opozycji do rzeczywistości zewnętrznej.

Ponieważ sprawy świata wewnętrznego wpływają na nas silniej, gdyż są nieświadome, to dla każdego człowieka chcącego dokonać postępu w kształtowaniu własnej kultury, sprawą zasadniczą staje się zobiektywizowanie wpływów animy/animusa, a potem podjęcie próby zrozumienia treści kryjących się pod tymi wpływami. W ten sposób ego przystosowuje się i chroni przed tym, co niewidzialne. Adaptacja nie może mieć miejsca bez ustępstw na rzecz obydwu światów. To, co możliwe i co konieczne wynika z rozważenia żądań świata wewnętrznego i rzeczywistości zewnętrznej, albo raczej z konfliktu pomiędzy nimi. Zdaniem Junga: „... tak się niefortunnie składa, że nasz zachodni umysł, któremu pod tym względem brakuje kultury, nigdy do tej pory nie znalazł koncepcji, ani nawet nazwy dla związku przeciwieństw poprzez drogę środka, tego najbardziej podstawowego środka doświadczenia wewnętrznego, który można by z całym szacunkiem umieścić obok chińskiej koncepcji Tao. Jest to oczywiście doświadczenie jak najbardziej indywidualne, a jednocześnie najbardziej powszechne, zgodne z oczekiwaniami spełnienia życia pojedynczego człowieka”. Doświadczenie nowej całości możliwe jest dopiero, gdy człowiek uświadomi sobie istnienie animusa, odnajdzie „paradoksalną unię”, androgynię swojej natury.

Jung podejmując problematykę coincidentia oppositorum nie wyklucza możliwości osiągnięcia jedności ludzkiego umysłu,

jednakże podkreśla, że w procesie dążenia do doskonałości niezbędne jest dotarcie do świata wewnętrznego, pokładów nieświadomości, odkrycie własnej animy/animusa.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

## **Alternatywne instytucje edukacyjne**

Właściwa edukacja dla kontkulturowców miała zasadnicze znaczenie, a kryzys jakiego doświadczyły w tamtym okresie uniwersytety spowodował, iż starano się tworzyć instytucje alternatywne do nich, np. „Uniwersytety krytyczne” w Berlinie Zachodnim czy Nanterre, a także włoski „Uniwersytet negatywny” czy amerykański ruch „Wolnych szkół i uniwersytetów”.

Realizowały one, nieco odmienne od tradycyjnych szkół, zagadnienia, wykorzystując przy tym specyficzne metody, stanowiąc jednocześnie ośrodki kontrpropagandy. Spowodowane to było tym, iż uniwersytet jako instytucja: ” (...) której cele jest odkrywanie i głoszenie prawdy, niezależnie od politycznej koniunktury”[1] przekształcił się w przedsiębiorstwo uwikłane w polityczno – ekonomiczne układy, które w dodatku reprezentowało interesy władzy.

Powiązanie systemu kształcenia z przemysłem i jego beneficjentami, była bardziej uwidoczniła w USA niż w Europie Zachodniej. I to właśnie studenci amerykańskich uczelni jako pierwsi odkryli te powiązania, i jako pierwsi ujawnili mechanizmy działania tego układu, odmawiając jednocześnie

przynależności do konformistycznych elit, które były istotnym filarem znienawidzonego przez nich systemu

„Szkolnictwo wyższe to system funkcjonalny przeznaczony do produkcji nowej kategorii społeczeństwa: bezideowej inteligencji” – pisze A. Jawłowska w *Drogach kontrkultury*. Studenci uczelni w USA dostrzegli, że oprócz pożądanых zawodowo cech: krytycyzmu, kreatywności, w sferze spraw społeczno – ekonomicznych wymaga się od nich bierności, apatii, podporządkowania i braku krytycyzmu.[2]

A temu wszystkiemu miały przeciwdziałać właśnie alternatywne instytucje edukacyjne, które opierały się na zasadzie poszukiwania i mówienia prawdy o rzeczywistości.

---

[1] A. Jawłowska, *Drogi kontrkultury*, Warszawa 1975, „PIW”, s. 170.

[2] A. Jawłowska, *Drogi...*, op. cit ,s. 173.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.